CENA 2,20 ZŁ

VOL.6 NR 9 PAŹDZIERNIK 1997

Fot. J.I Hunting

Ośrodek wychowawczy Yad Mordechai - ludzie i zwierzęta

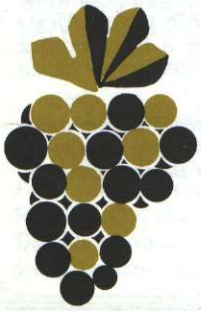

WINNICĄ PANA ZASTĘPÓW
JEST DOM IZRAELSKI

WINNICA

REDAKTOR: JOYCE I. HUNTING

WYDAWCA: DAVID PRESS

PAN BÓG NIE MOŻE SIĘ POWSTRZYMAĆ...

W czternastu rozdziałach księgi proroka Ozeasza dostrzegamy niezwykły wzór, ukazujący wieczną miłość Pana Boga ku Jego ludowi izraelskiemu. Za kwintesencję treści tego proroctwa można chyba uznać wersety 21 i 22 z rozdziału drugiego:

„I zaręczę cię z sobą na wieki;
zaręczę cię z sobą na zasadzie sprawiedliwości i prawa,
miłości i zmiłowania.
I zaręczę cię z sobą na zasadzie wierności,
i poznasz PANA".

Czytając proroctwo Ozeasza znajdujemy cztery przykłady na to, że „Bóg nie może się powstrzymać", aby nie błogosławić Izraela. Bywa, że ostro karci swój lud i wytyka jego przewinienia, lecz już w następnym zdaniu zapewnia Izrael o swojej miłości, miłosierdziu, przebaczeniu i chęci pojednania się z nimi pomimo ich upadków.

▪ *Oz 1,2-9 i 2,1*

Ledwie Ozeasz skończył opisywać odstępstwo ludu Bożego, ledwie wypomniał krajowi, że „odwraca się od PANA", i zapowiedział karę zarówno na królestwo północne jak i południowe, zaraz podaje miłosierną i szczodrą obietnicę Bożą: „Liczba synów Izraela będzie jak piasek morski, którego nie można ani zmierzyć, ani zliczyć. I będzie tak, że zamiast mówić do nich: Wy nie jesteście Moim ludem, będzie się do nich mówiło: Synami Boga żywego jesteście".

▪ *Oz 2,2-13 i 2,16-25*

Pan z goryczą wyrzuca Izraelowi, swojej małżonce: „Ona nie jest Moją żoną, a Ja nie jestem jej mężem", zapowiadając, że utraci ona bogactwo i pomyślność i zostanie upokorzona. A mimo to, jakby na przekór sytuacji, Pan „nie może się powstrzymać" i zapewnia: „...przemówię do jej serca [...] w owym dniu – mówi PAN – powie do Mnie: Mężu mój! I nigdy już nie powie do Mnie: Baalu mój! [...] i powiem do Nie-ludu: Ty jesteś Moim ludem, a on odpowie: Boże mój!"

▪ *Oz 3,1-4 i 3,5*

Pan znów wypomina swemu ludowi: „...zwracają się do innych bogów i lubią [pogańskie] placki z rodzynkami" i uprzedza, że „synowie Izraela będą przez dłuższy czas bez króla i bez księcia, bez ofiary i bez posągu, bez efodu i bez terafów". Lecz tuż za tym ponurym opisem najbliższych czasów Pan Bóg wypowiada słowa pojednania i nadziei na przyszłość, wręcz jakby nie mógł się od tego powstrzymać: „Potem synowie Izraela się nawrócą i znów będą szukać PANA, swojego Boga, i Dawida, swojego króla, i w dniach ostatecznych z bojaźnią zwrócą się do PANA i Jego dobroci".

▪ *Oz 4—10 oraz 11,3.4.8-11; 13,4-6; 14,1-8*

Ograniczona przestrzeń nie pozwala nam zacytować wszystkich miejsc w rozdziałach od 4 do 10, które uprzedzają o karze, ostrzegają, błagają, wzywają do pokuty, bo w przeciwnym razie „Bóg odrzuci ich, gdyż Go nie słuchali; tułać się będą wśród narodów". Lecz zaraz po słowach tych następuje niesamowicie piękne i długie proroctwo: „Zadrżało we Mnie serce, byłem do głębi poruszony. Nie wyleję Mego srogiego gniewu [...] Bo Ja, PAN, jestem twoim Bogiem od wyjścia z ziemi egipskiej, a Boga oprócz Mnie nie powinieneś znać i poza Mną nie ma zbawiciela. [...] Uleczę ich odstępstwo, dobrowolnie okażę im miłość, gdyż odwrócił się od nich Mój gniew".

Tak jak Pan Bóg nie może się powstrzymać przed okazaniem swemu ludowi swej przedwiecznej miłości, tak i Jego lud nie będzie się mógł oprzeć Jego „powrozom miłości", którymi przyciągnie ich On do Siebie. I zaprawdę „synowie Izraela się nawrócą i znów będą szukać PANA, swojego Boga, i Dawida, swojego króla, i w dniach ostatecznych z bojaźnią zwrócą się do PANA i Jego dobroci".

Od redakcji ***J. I. Hunting***

NADCHODZI KRÓLESTWO

Mark G. Warren

Kiedy Pan Jeszua powróci, aby zaprowadzić na ziemi swoje królestwo, nadejdzie **„z mocą i wielką chwałą"** (Ew. Łukasza 21,27). Narody, które zgodnie z Ewangelią Mateusza 25,33-40 zostaną uznane za **„owce"** i wpuszczone do tego królestwa, zaczną od nowa zaludniać ziemię. Tak rozpocznie się pierwsze tysiąclecie Jego wiecznego panowania. Zauważmy, że na cały ten okres szatan zostanie związany:

„I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i położył nad nim pieczęć, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat" (Objawienie 20,2-3).

Król będzie więc panował bez przeszkód przez tysiąc lat, obejmując swymi rządami całą ziemię od krańca do krańca i skutecznie wcielając w życie prawo i sprawiedliwość: **„...będzie [narodami] rządził laską żelazną"** (Obj 19,15).

Na samym początku zostaną na cały świat rozesłani posłańcy, aby głosić rozproszonym wśród narodów Żydom, że Pan Bóg Izraela panuje w Jerozolimie: **„Jak miłe są na górach nogi tego, który zwiastuje radosną wieść, który ogłasza pokój, który zwiastuje dobro, który ogłasza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg jest królem"**! (Ks. Izajasza 52,7).

Ziemskie rządy Pana

Prorok Jeremiasz wyjawia trzy ważne aspekty ziemskich rządów Pana w Jego przyszłym królestwie: **„Oto idą dni – mówi PAN – że wzbudzę Dawidowi sprawiedliwą latorośl: Będzie panował jako król i mądrze postępował; i będzie stosował prawo i sprawiedliwość na ziemi. Za Jego dni Juda będzie wybawiony, a Izrael będzie bezpiecznie mieszkał; a to jest Jego imię, którym Go zwać będą: PAN sprawiedliwością naszą"** (23,5-6).

Po pierwsze więc, Król będzie pochodził spośród Izraela: **„wzbudzę Dawidowi sprawiedliwą latorośl"**; po drugie, będzie On zbawicielem Izraela: **„Za Jego dni Juda będzie wybawiony, a Izrael będzie bezpiecznie mieszkał"**; i po trzecie, będzie On czczony jako Sprawiedliwość Izraela: **„a to jest Jego imię, który Go zwać będą: PAN sprawiedliwością naszą"**.

Po raz pierwszy od tysięcy lat człowiek będzie miał szansę, aby żyć sprawiedliwie, w pokoju z bliźnimi, i przestrzegać prawa Pańskiego nie ze strachu przed karą czy ośmieszeniem.

Po raz pierwszy w swej historii naród izraelski w sposób intymnie bliski, osobisty pozna Pana: **„I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie PANA! Gdyż wszyscy oni znać Mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi PAN"** (Jer 31,34).

Po raz pierwszy również w swych dziejach Izrael będzie istniał jako naród kapłanów i zostanie powszechnie uznany za wyjątkowy skarb Boży: **„A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu Mojego i przestrzegać Mojego przymierza, będziecie szczególną Moją własnością pośród wszystkich ludów, bo Moja jest cała ziemia. A wy będziecie Mi królestwem kapłańskim i narodem świętym"** (2 Ks. Mojżeszowa 19,5-6).

W czasach tych wszyscy będą pożądać sprawiedliwości: **„Stanie się w owych dniach, że dziesięciu**

mężów ze wszystkich języków narodów odważy się i uchwyci się rąbka szaty jednego Judejczyka, mówiąc; Pójdziemy z wami, bo słyszeliśmy, że z wami jest Bóg" (Ks. Zachariasza 8,23).

Izrael będzie wtedy roztaczał jasność swej sprawiedliwości i chwałę swojego pokoju: **„Powstań, zajaśnij, gdyż zjawiła się twoja światłość, a chwała PAŃSKA rozbłysła nad tobą. [...] nad tobą zabłyśnie PAN, a Jego chwała ukaże się nad tobą. I pójdą narody do twojej światłości, a królowie do blasku, który jaśnieje nad tobą"** (Iz 60,1-3).

Po raz pierwszy w dziejach Izraela nie-Żydzi będą z ochotą pomagać Żydom i szczodrze wspomagać naród izraelski, kiedy usłyszawszy dobrą wieść będzie on powracał do swej ziemi, jak niegdyś powracał z Egiptu (por. 2 Mojż 12,34-35).

„Podnieś oczy i spojrzyj wokoło: Wszyscy gromadnie przychodzą do ciebie, twoi synowie przychodzą z daleka, a twoje córki niesione są na rękach. Wtedy, widząc to, rozpromienisz się radością, i twoje serce bić będzie z radości, gdyż bogactwo morza przypłynie ku tobie, mienie narodów tobie przypadnie..." (Iz 60,4-5).

Król będzie panował i powiedzie Mu się; będzie znany jako Król królów i Pan panów, a inni królowie i panowie będą Go wspierać we wprowadzaniu i przestrzeganiu Jego prawa. Będą to święci, którzy żyli od początku wieków aż do zakończenia wielkiego ucisku i którzy na nowo powstali do życia, w uwielbionych ciałach. **„Błogosławiony i święty ten, którzy ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Mesjasza i panować z Nim będą przez tysiąc lat"** (Obj 20,6).

Jednym z zadań świętych będzie panowanie wraz z Mesjaszem podczas pierwszego tysiąca lat Jego wiekuistych rządów. Zarówno więc naród izraelski jak i święci będą się zajmować głoszeniem Słowa Bożego i nauczaniem narodów, kim jest panujący Król, jak oddawać Mu cześć i czego wymaga się od Jego poddanych.

Będzie to bardzo podobne do dzisiejszego „czynienia uczniów", tyle że dziś żyjemy w czasach niesprawiedliwości, wówczas natomiast będzie rządził Król i sprawiedliwość się rozmnoży.

Szatan uwolniony na krótki czas

Choć królestwo Mesjasza nie będzie miało końca, to jednak u schyłku jego pierwszego tysiąclecia zostanie uwolniony szatan. **„A gdy się dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego i wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski. I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich"** (Obj 20,7-9).

Całe narody i pojedynczy ludzie, którzy podczas tysiąclecia panowania Mesjasza musieli głęboko skrywać swe niecne pragnienia, będą więc mieć możliwość, aby zgromadzić się pod wodzą samego szatana. Lecz uczynią tak na swój własny sąd i zgubę. A szatan zostanie wrzucony do jeziora siarki i ognia, gdzie będzie **„dręczony dniem i nocą na wieki wieków"**.

Ludy zaś i narody, które zebrały się pod jego wodzą, zostaną **„osądzone, każdy według uczynków swoich. [...] I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego"**.

Narody i Izrael

Warto zwrócić uwagę również na inne aspekty tysiącletniego panowania Króla. Za pośrednictwem proroka Ezechiela Pan wyjawił, że Ziemia Obiecana zostanie podzielona **„na własność dziedziczną między dwanaście plemion izraelskich"** (47,13), według granic wytyczonych w rozdziałach 47 i 48 tego proroctwa. Zostanie również odbudowana Świątynia w Jerozolimie, i będzie się w niej składało ofiary ze zwierząt (43,18-27; 45,18—46,20).

Narody jako poddani Króla będą zobowiązane do przestrzegania świąt: **„Wszyscy [którzy] pozostali ze wszystkich narodów, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi, będą corocznie pielgrzymowali, aby oddać pokłon**

królowi, PANU Zastępów, i obchodzić Święto Szałasów" (Zach 14,16).

Choć narody będą musiały się poddać panowaniu Króla, ludzie i tak będą grzeszyli, tyle że charakterystyczny dla obecnych czasów samowolny styl życia, opisany w Drugim Liście do Tymoteusza 3,1-5, nie będzie prawnie tolerowany. Ludzie narodzeni podczas pierwszego tysiąclecia rządów Pana będą wychowywać się w atmosferze, gdzie sprawiedliwość, pokój i dobra wola są przyjętym i obowiązującym stylem bycia.

Taki będzie początek całej wieczności Bożych błogosławieństw. Narody dotychczas udręczone wojnami i chorobami zaznają pokoju i uzdrowienia; narody dotąd uciskane przez zachcianki i fanaberie silniejszych ciemiężycieli posmakują bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Zasadniczą rolę w obdarzaniu innych narodów pomyślnością i pokojem odegra naród izraelski jako szczególny wysłannik Bożej szczodrobliwości.

„Siew będzie spokojny, krzew winny wyda swój owoc, ziemia wyda swój plon, niebiosa udzielą swej wody. Wszystko to dam resztce tego ludu w dziedziczne posiadanie. I stanie się tak: Jak byliście, domu Judy i domu Izraela, przekleństwem wśród narodów, tak wybawię was i będziecie błogosławieństwem!..." (Zach 8,12-13).

Izrael, element kluczowy

Izrael odgrywa strategiczną rolę w wypełnianiu się Bożego planu odkupienia rodzaju ludzkiego. Lekceważenie tej roli Izraela można by porównać do wyrzucenia klucza, który otwiera skarbiec zrozumienia proroctw Bożych, wypełniających się dziś i mających się jeszcze wypełnić.

„Dlatego tak mówi Wszechmocny PAN: Teraz odmienię los Jakuba, zmiłuję się nad całym domem izraelskim i zadbam gorliwie o święte Moje imię. I zapomną o swojej hańbie i wszelkim swoim odstępstwie, którego się dopuścili wobec Mnie, gdy bezpiecznie mieszkać będą na swojej ziemi i nikt ich nie będzie straszył.

„Gdy sprowadzę ich spośród narodów i zgromadzę ich z ziemi ich wrogów, wtedy okażę się na nich świętym na oczach wielu narodów. I poznają, że Ja, PAN, jestem ich Bogiem! Gdyż kazałem im iść do niewoli wśród narodów, ale teraz zgromadzę ich na ich ziemi i nie pozostawię tam nikogo z nich.

„Nie zakryję przed nimi Mojego oblicza, ponieważ wylałem Mojego ducha na dom izraelski – mówi Wszechmocny PAN" (Ez 39,25-29).

לשנה טובה תכתבו

NASZYM ŻYDOWSKIM CZYTELNIKOM ŻYCZYMY: SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

ROSZ HASZANA

RÓG ZBAWIENIA

Żydowski Nowy Rok, czyli Rosz HaSzana, nastał w tym roku z początkiem października, a Jom Kipur, Dzień Przebłagania, najświętszy dzień w żydowskim kalendarzu, przypadł tydzień później. Obchody Nowego Roku, odbywające się pierwszego dnia żydowskiego miesiąca tiszri i zwane w Słowie Bożym Dniem Zadęcia w Trąby, przypominają nam o jeszcze innej roli noworocznej Trąby, którą moglibyśmy nazwać „Rogiem Zbawienia".

Zadęcie w trąbę, a ściślej w róg – szofar – jest wezwaniem do upamiętania. Na upamiętaniu jednak nie może się skończyć, gdyż potrzebne jest jeszcze przebłaganie. Samo upamiętanie nie jest w stanie okupić naszych grzechów. Upamiętanie to powrót do Pana Boga, który jest zarówno Sędzią naszych grzechów jak i Przebłaganiem za nie.

Niezbędne jest zatem nie tylko wezwanie do nawrócenia, ale również obwieszczenie zbawienia. I dokładnie taka jest wymowa dźwięku szofaru na zakończenie Dnia Przebłagania. Po 25-godzinnym poście, czytaniu Pism i wyznawaniu grzechów dzień kończy się przejmującym głosem baraniego rogu, nie tylko oznajmującym kres dnia, ale i przypominającym o fundamencie przebłagania i podwalinie zbawienia. Aby to zrozumieć, trzeba cofnąć się do pierwszej biblijnej wzmianki o baranku.

BÓG, KTÓRY ZAOPATRZA

Abraham zmierza na miejsce, gdzie ma złożyć w ofierze swego syna Izaaka (1 Ks. Mojżeszowa 22). Młodzieniec nie rozumie, co ma niebawem nastąpić, bo pyta: **„Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?"** Jego ojciec odpowiada ufnie: **„Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój"**.

Potem czytamy: **„A gdy Abraham podniósł oczy, ujrzał za sobą barana, który rogami uwikłał sie w krzakach..."** Pan Bóg rzeczywiście zadbał o ofiarę!

Ten baran wspomniany w związku z ofiarą Abrahama jest na kartach Biblii zwierzęciem wyjątkowym – gdyż dostarczonym na ofiarę przez samego Pana Boga. Wszystkie inne wspomniane w Słowie Bożym zwierzęta na ofiarę wyszukiwał i przygotowywał człowiek. Nic zatem dziwnego, że Abrahamowej „ofierze z Izaaka" tradycja żydowska przypisywała szczególne znaczenie.

Jej opis znajdziemy w licznych modlitewnikach, cytuje go co rano wielu pobożnych Żydów. Centralne miejsce tego opisu w judaizmie można przyrównać chyba tylko do roli, jaką dla chrześcijanina ma werset 3,16 z Ewangelii Jana: **„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto Weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny"**. Wieść o „Bogu, który zaopatrza", budzi nadzieję w chwili, gdy uświadamiamy sobie własną niezdolność sprostania Bożym wymaganiom i zależność od Jego łaski.

BÓG, KTÓRY PAMIĘTA

Nic też dziwnego, że ten fragment biblijny zawsze łączono z Dniem Przebłagania. Dźwięk rogu na zakończenie dnia to przecież wyraziste przypomnienie o baranku, którego Pan Bóg dostarczył na ofiarę zamiast Izaaka.

DR GORAN LARSSON

W szerszym zaś znaczeniu jest to przypomnienie, że tylko sam Pan Bóg może dostarczyć ofiarę, która będzie stosownym przebłaganiem za nasze grzechy. Jest to więc przypomnienie ludowi żydowskiemu o łasce Bożej.

Dźwięk szofaru można jednak uznać również za powoływanie się przez człowieka na obietnice Boże. W myśli żydowskiej mocno ugruntowana jest biblijna koncepcja powoływania się w modlitwie na obietnice Boże. Tak na przykład uczynił Mojżesz, kiedy wstawiał się za ludem po jego duchowym upadku:

„Lecz Mojżesz łagodził gniew PANA, Boga swego, i mówił: Dlaczegóż, PANIE, płonie gniew Twój przeciwko ludowi Twojemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką siłą i ręką potężną? [...] Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, sługi Twoje, którym poprzysiągłeś na siebie samego, mówiąc do nich: Rozmnożę potomstwo wasze jak gwiazdy niebieskie i całą tę ziemię, o której mówiłem, dam potomstwu waszemu i posiądą ją na wieki.

„I użalił się PAN nad złem, które zamierzał sprowadzić na swój lud..." (2 Mojż 32, 11-14).

Zdaniem więc niektórych rabinów późniejsze ofiary przypominały Panu Bógu o Izaaku i o ofierze, którą On sam dostarczył w miejsce młodzieńca. O ofierze tej miała Panu Bogu przypominać również krew baranków na odrzwiach domostw w Egipcie, wskazując, że to On zaopatrza nas w to, czego potrzebujemy. Pan Bóg zaopatrza i Pan Bóg pamięta – taka była wymowa ofiar świątynnych. Ten sam wydźwięk ma głos szofaru podczas Jom Kipur. Jest więc ów róg rogiem zbawienia.

BÓG, KTÓRY ZBAWIA

Róg szofar ogłasza, że to sam Pan Bóg jest przebłaganiem. Upamiętanie się i wyznanie grzechów są bez wątpienia nieodzowne, abyśmy mogli zakosztować łaski Bożej.

W czasach, gdy stała Świątynia, obrzęd nakazany w 16 rozdziale Trzeciej Księgi Możeszowej musiał być wykonywany w zgodzie ze Słowem Bożym. Ale ludzie zdawali sobie sprawę, że pośród tego wszystkiego jeden jest tylko tak naprawdę fundament zbawienia; nie tracili więc nadziei nawet wówczas, gdy Świątynia legła w gruzach. Rozumieli bowiem, że Pan Bóg się nie zmienia, nawet jeśli zupełnie zmienią się zewnętrzne okoliczności.

Uczeni w Piśmie podkreślali więc, że to nie tyle same ofiary mają w sobie moc oczyszczającą, lecz służą one jako przypomnienie o Panu Bogu, który jako jedyny może zadbać o przebłaganie i przebaczenie i który jest większy ponad wszystkie swoje ustanowienia. Nawet jeśli usunąłby Świątynię, pozostanie tym samym Bogiem, bogatym w miłosierdzie. Bez względu na to, co uczyni i do czego dopuści, Jego obietnice nie zmieniają się. Dlatego też pozostaje On jedynym Zaopatrzycielem, Pamiętającym, Przebaczającym i Zbawcą.

Mówiąc o przebłaganiu, trzeba zatem pamiętać o dwu jego aspektach. Po pierwsze, o naszej palącej potrzebie przebłagania i przebaczenia, a po drugie o tym, że fundamentem naszej nadziei jest sam Pan Bóg, a nie to, czego my możemy dokonać. Słowa kończące centralną modlitwę żydowskiego modlitewnika, odczytywane również pod koniec Dnia Przebłagania, brzmią tak:

OJCZE NASZ, KRÓLU NASZ, UCZYŃ TO WSZYSTKO JEŚLI NIE ZE WZGLĘDU NA NAS, TO ZE WZGLĘDU NA SIEBIE...
OJCZE NASZ, KRÓLU NASZ, UCZYŃ TO ZE WZGLĘDU NA SWE WIELKIE MIŁOSIERDZIE.
OJCZE NASZ, KRÓLU NASZ, UCZYŃ TO ZE WZGLĘDU NA IMIĘ WIELKIE I WZNIOSŁE, KTÓRE NAD NAMI ZWIASTOWANO.
OJCZE NASZ, KRÓLU NASZ, BĄDŹ DLA NAS ŁASKAWY I ODPOWIEDZ NAM, NIE MAMY BOWIEM DOBRYCH CZYNÓW.
POSTĄP Z NAMI WEDŁUG SPRAWIEDLIWOŚCI I ŁASKAWOŚCI I WYBAW NAS!

Kibuc Jad Mordechaj

Rekonstrukcja pola bitwy

Zdobyty czołg egipski

Pon

Migawki z Izraela

Jad Mordechaj

J. I. Hunting

ik Mordechaja Anielewicza

Jad Mordechaj, czyli „Pomnik na upamiętnienie Mordechaja", to kibuc na pustyni Negew, na północ od Strefy Gazy. Nosi on imię Mordechaja Anielewicza, który zginął w getcie warszawskim, kiedy w maju 1943 roku hitlerowcy zagazowali bunkier, gdzie Anielewicz dowodził powstaniem.

W 1948 roku, kiedy proklamowano powstanie państwa izraelskiego i kiedy pięć nieprzyjacielskich armii najechało kraj, kibuc Jad Mordechaj leżał akurat na trasie armii egipskiej, posuwającej się na północ ku Tel-Awiwowi. Członkowie kibucu zorganizowali zaciekłą obronę, mimo że siły wroga 30-krotnie przewyższały ich liczbę.

Wieża wodociągowa została poważnie uszkodzona, 23 obrońców zginęło, 40 zostało rannych, ale choć kibuc musiał w końcu ulec przygniatającej przewadze nieprzyjacielskiego ognia, straty wroga były bardzo poważne, a jego marsz na północ opóźnił się o całe sześć dni. Kto wie, czy ten istny cud nie ocalił akurat w tamtym czasie bytu młodziutkiego państwa! A w każdym razie pozwolił Izraelczykom dojść do siebie i w końcu osiągnąć zwycięstwo, niezbędne do przetrwania państwowego.

W 1951 roku kibuc postawił pomnik swoim poległym: gigantyczny posąg Mordechaja Anielewicza z brązu. Stoi on na wysokim wzniesieniu koło ruin porytej pociskami wieży ciśnień.

W kibucu jest też muzeum, założone w 1968 roku, poświęcone tematyce ruchu oporu i bohaterstwa, nawiązujące więc i do Holokaustu. Na zewnątrz sporządzono inscenizację bitwy z Egipcjanami w 1948 roku, z postaciami walczących naturalnej wielkości. Oglądając, można posłuchać nagranego komentarza, wyjaśniającego szczegóły wydarzenia.

Można z pewnością powiedzieć, że pionierzy kibucu Jad Mordechaj nie pozwolili, aby czy to w płomieniach getta, czy w ogniu nieprzyjacielskich natarć po maju 1948 roku umarły ich marzenia o własnym państwie. Odbudowali swoje domy i doprowadzili do porządku swoje życie osobiste i życie swego państwa.

Dla Izraela wciąż nie ma miejsca w gospodzie

Frank Eiklor, redaktor naczelny Shalom International

„U nas nie ma wolnego miejsca" – oznajmił przed dwoma tysiącami lat właściciel zajazdu przyszłym rodzicom. Gdyby właściciel wiedział, komu odmówił gościny, być może usiadłby i zapłakał.

Czasy się wcale nie zmieniły. Tak jak wtedy nie było miejsca dla Człowieka, którego wybrał Pan Bóg, tak i dziś na tym świecie nie ma miejsca dla ludu, który Pan Bóg wybrał sobie na własność – dla Izraela.

Czyż to nie zdumiewające, że bestialstwa popełniane przez Europejczyków, Azjatów, Afrykańczyków czy Arabów nie wywołują właściwie żadnego oburzenia w kręgach polityków, dziennikarzy i wśród opinii publicznej. Wystarczy jednak, by premier pewnego państwa ogłosił Jerozolimę wieczną stolicą punkciku na mapie zwanego Izraelem, a wyrazom oburzenia napływającym z całego świata nie ma końca. A nawet wydaje się, jakby świat – od największych mocarstw po najmniejsze państwa – potrafił się pogodzić i zjednoczyć w tej tylko sprawie: w głośnym, a w najlepszym razie milczącym potępianiu Izraela.

Prorok Zachariasz musiał chyba mówić o naszych niespokojnych czasach, gdy w rozdziale 12 swego proroctwa zapowiedział, że Bóg uczyni „z Jeruzalemu puchar taczania się dla wszystkich ludów wokoło" i „ciężki kamień dla wszystkich ludów".

To tragiczne, że ludy nie wierzą Księdze. Gdyby bowiem jej uwierzyły, zaprzestałyby zapewne dyktowania Izraelczykom, co mają robić. Kwestia Jeruzalemu będzie nabrzmiewać do chwili, aż „każdy, kto [ten kamień, Jeruzalem] będzie podnosił, ciężko się zrani, gdy zbiorą się przeciwko niemu wszystkie narody ziemi".

Nadejdzie dzień, gdy w gospodzie znajdzie się miejsce dla Izraela. Co więcej, to sam Izrael stanie się gospodą, a Jerozolima – luksusowym apartamentem dla Mesjasza Króla. Nadejdzie dzień, gdy mieszkańcy całego świata będą się starali chwytać Żydów, lecz nie po to, aby ich zabijać: „Stanie się w owych dniach, że dziesięciu mężów ze wszystkich języków narodów odważy się i uchwyci się rąbka szaty jednego Judejczyka, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszeliśmy, że z wami jest Bóg" (Zach 8,23).

Nadejdzie dzień, gdy napastowany dziś mały kraj nie będzie się już musiał zbroić po zęby, aby przetrwać. Bo Mesjasz będzie jego Królem. Wilk i jagnię będą leżeć obok siebie, a gdy mały berbeć owinie sobie węża wokół szyi, mama zawoła: „Jak ładnie!"

Lew przejdzie na dietę roślinną. „Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej Mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania PANA jakby wód, które wypełniają morze" (Iz 11,9). Nadejdzie taki dzień! Mam nadzieję, że już wkrótce.

W oczekiwaniu na głos trąby

Cykl świąt w Izraelu zbiega się z cyklem rolniczym tego kraju. Pascha i kołysanie pierwszymi kłosami dojrzałego jęczmienia prowadzą do następującej po pięćdziesięciu dniach Pięćdziesiątnicy, kiedy odbywają się żniwa pierwszych plonów zbóż. Po Pięćdziesiątnicy następuje długi okres wzrostu i dojrzewania: lato.

Podczas lata dojrzewa całe bogactwo różnorodnych płodów. Lecz wraz z nimi rośnie i kąkol, przypominający wprawdzie pszenicę, lecz nie nadający się do spożycia. W końcu nadchodzi czas zbiorów. Charakter tego okresu uwypuklają cztery jesienne święta i dźwięk szofaru na Rosz Ha-Szana.

Lato – czas wzrostu

Z duchowego punktu widzenia można powiedzieć, że żyjemy w okresie lata. Święto Paschy spełniło się w osobie Mesjasza, Baranka Paschalnego, a Święto Pięćdziesiątnicy w dniu opisanym w drugim rozdziale Dziejów Apostolskich. Oczekujemy teraz na kulminacyjny okres żniw, okres świąt i zgromadzeń, rozpoczynający się dźwiękiem ostatniej trąby.

Czekając na ten czas, widzimy, jak rośnie żniwo wśród rodzaju ludzkiego. Podobnie jak zbiory zbóż, także i ono składa się z pszenicy i kąkolu. Prawo Królestwa głosi, że oba muszą rosnąć obok siebie aż do zbiorów: **„Pozwólcie obydwom róść razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw kąkol i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do Mojej stodoły"** (Ew. Mateusza 13,30).

W istocie przez pewien czas niezwykle trudno odróżnić obie te rośliny, ale gdy dojrzeją, różnica jest oczywista dla każdego. Ciężkie kłosy pszenicy uginają się od obfitości błogosławieństwa; kąkol stoi prosto, jego kłosy są puste. Dziś ludzie niegodziwi stają się coraz bardziej źli, dobrzy zaś wzrastają w poznaniu Pana, przynosząc obfity plon i błogosławieństwo.

Jim Gerrish
[Bridges for Peace]

Lato to czas wzrostu i zmian; lecz gdy zabrzmi trąba, czas ten się skończy. Dziś możemy dojrzewać w łasce, zmieniać się zgodnie z pragnieniem Bożym i skłaniać się przed Panem w skrusze. Ale gdy zabrzmi trąba, za późno będzie na zmianę. Pewien prorok płakał nad Izraelem, zdając sobie sprawę z tej tak ważnej prawdy: **„Przeminęło żniwo, skończyło się lato, a nie jesteśmy wybawieni!"** (Ks. Jeremiasza 8,20).

Uszy, które słyszą głos trąby

Wiele wskazuje na to, że głos trąby już się rozlega. W Księdze Objawienia 10,7 czytamy: **„Lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom"**. Spostrzegamy, że dźwięk trąby, a w każdym razie okres do niego przygotowujący, trwa pewien czas, o czym świadczy choćby poświęcony trąbom fragment Objawienia (8,6—10,7).

Dźwięk trąb rozlega się przez jakiś czas, a czas ten wypełniają liczne okropieństwa i katastrofy, jakie spadają na ten grzeszny świat. Zanim jednak rozlegnie się trąba ostatnia, musi najpierw zabrzmieć trąba pierwsza, później druga itd.

Myślę, że naród żydowski odpowiedział już na głos trąby, powracając do swej ojczyzny, Izraela:

„I stanie się w owym dniu, że PAN będzie młócił kłosy od Eufratu aż do Rzeki Egipskiej; a wy, synowie izraelscy, będziecie zbierani jeden za drugim.

„I stanie się w owym dniu, że zatrąbi wielka trąba i przyjdą zaginieni w ziemi asyryjskiej i rozproszeni w ziemi egipskiej, i będą oddawali pokłon PANU na świętej górze w Jeruzalemie" (Ks. Izajasza 27,12-13).

Jeżeli naród żydowski, który już od ponad stulecia gromadnie powraca do ojczyzny, czyni to w odpowiedzi na dźwięk trąby, to uświadamiamy sobie, że czas końca jest bliski.

Dźwięk szofaru w Biblii hebrajskiej oznacza wiele rzeczy. Używano go do ogłaszania świętych dni i okresów: **„Zadmijcie w trąby na nowiu, w pełnię, w dniu święta naszego..."** (Psalm 81,4); służył też do zwoływania ludu Bożego: **„Spraw sobie dwie srebrne trąby, kute. Będziesz nimi zwoływał zbór i dawał znak do zwijania obozów"** (4 Ks. Mojżeszowa 10,2).

Prorok Joel woła: **„Zatrąbcie na rogu na Syjonie, ogłoście święty post, zwołajcie zgromadznie! Zgromadźcie lud, poświęćcie zebranie, zbierzcie starszych, zgromadźcie dzieci i niemowlęta! Niech oblubieniec wyjdzie ze swej komory, a oblubienica ze swej komnaty!"** (2,15-16).

Dziś Pan Bóg wzywa swój lud do zgromadzenia się i do uświęcenia, i do jedności. Szczególny sygnał jest przeznaczony dla przywódców: **„Gdy zaś zatrąbią na jednej, to zejdą się do ciebie książęta, naczelnicy tysięcy izraelskich"** (4 Mojż 10,4).

Głos trąby

Sygnału trąby używano w wędrówce po pustyni do gromadzenia ludu i do kierowania ruchem obozu. Lud Boży dokądś zmierzał, a prowadził go głos trąby Bożej. Dziś również głos Boży wskazuje drogę Bożym wybranym.

Głos ten był też Izraelitom pomocny przy oddawaniu czci Panu, jak czytamy w 4 Księdze Mojżeszowej 10,10 i Psalmie 150,3. Dziś także rozlega się głos, wzywający do oddawania czci Panu Bogu w Duchu i w prawdzie.

Głos trąby rozlegał się też w związku z wojną (4 Mojż 10,9; Joz 6,16), a Jeremiasz wołał: **„O, jak mi smutno, jak mi smutno! Wiję się z bólu. O, ściany serca mego! Moje serce jest zaniepokojone, nie mogę milczeć, bo głos trąby słyszysz, moja duszo, zgiełk wojenny!"** (4,19). Dziś także słychać odgłosy szykowania się do wojny: zgiełk rydwanów niebieskich i pomruk książąt i zwierzchności tego świata, którzy skrzykują się przeciwko Wszechmocnemu i Jego wojskom.

Pan nakazuje swemu ludowi zadąć w trąby, gdy walka stanie się naprawdę zacięta: **„Gdy w waszej ziemi będziecie wyruszać na wojnę przeciwko wrogowi, który was gnębi, zadmiecie w trąby dźwiękiem urywanym. Przez to przypomnicie się PANU, Bogu waszemu, i będziecie wybawieni od nieprzyjaciół waszych"** (4 Mojż 10,9).

A jeśli pomyślimy o tym, że zadąwszy w trąby Gedeon pokonał z oddziałem 300 mężczyzn armię 120 tysięcy Midianitów, to musimy dojść do wniosku, że trąba to najpotężniejsza broń świata!

Zadęcie w szofar pod Zachodnią Ścianą
Fot. Sammy Avnisan [WZPS]

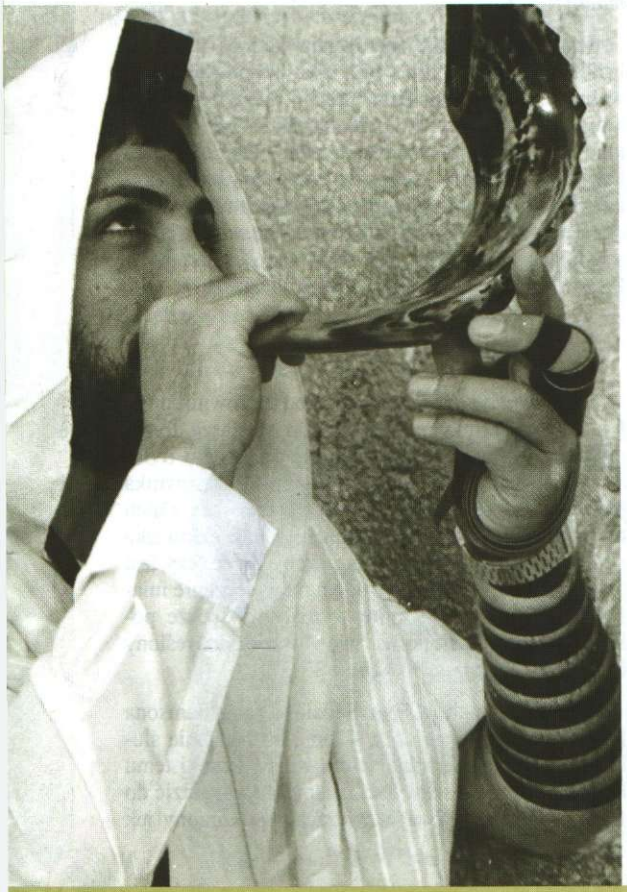

Dźwięk trąby obwieszcza koronację

Jedną z najważniejszych okoliczności, którym towarzyszył głos trąby, była koronacja króla Izraela. Kiedy koronowano Salomona, **„wziął Sadok, kapłan, róg z olejem z Namiotu i namaścił Salomona, po czym zadęli w róg, a cały lud zbrojny zawołał: Niech żyje król Salomon!"** (1 Ks. Królewska 1,39).

W długich i ponurych dziejach tego świata nie brakowało pretendentów do tronu – lecz tylko sam Pan Bóg jest Stwórcą i Podtrzymującym ten świat, będąc, jak zawsze był i zawsze będzie, jego prawowitym Władcą. Fakt ten już niebawem zostanie uznany przez wszystkich, kiedy tylko zabrzmi trąba Boża.

Mesjasz Boży otrzyma koronę i władzę nad całym wszechświatem. **„I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi Jego i królować będzie na wieki wieków"** (Obj 11,15).

Czeka nas największa ceremonia koronacyjna wszechczasów – jedyny prawdziwy Bóg zostanie uczczony przez ludzi, anioły, zwierzchności i moce: **„Bo napisano: Jakom żyw, mówi Pan, ugnie się przede Mną wszelkie kolano i wszelki język wyznawać będzie Boga"** (List do Rzymian 14,11).

Póki nie rozlegnie się głos trąby, możemy cieszyć się okresem wzrostu i dojrzewania. Możemy wzywać Pana, nawracać się i prosić o przebaczenie. Lato jeszcze trwa. Gdy jednak zabrzmi trąba, wejdziemy w nowy okres, w sferę wykraczającą poza ciało i krew. Wtedy na niektórych spadnie wieczna hańba i sąd, inni zaś otrzymają wieczne błogosławieństwo i chwałę.

„Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni" (1 List do Koryntian 15,51-52).

Skarby Tanach

Część 2

A.M. Parker

Czytając Tanach po hebrajsku mam czasem wrażenie uczestniczenia w wyprawie archeologicznej do krainy bogatej w pamiątki historyczne. Oto nieoczekiwanie zaskakuje mnie jakiś frapujący element krajobrazu, tak że zatrzymuję się przy nim i – zaczynam kopać.

Weźmy na przykład 19 rozdział Pierwszej Księgi Mojżeszowej, gdzie mowa o zniszczeniu Sodomy i Gomory. W wersecie 25 czytamy: **„I zniszczył [Bóg] owe miasta i cały okrąg, i wszystkich mieszkańców owych miast oraz roślinność ziemi"**.

Użyte tu słowo **„roślinność"** to hebrajskie *cemach* צמח. Jak to możliwe, że znalazło się w takim kontekście? W proroctwach Jeremiasza i Zachariasza pojawia się ono przecież jako imię dane z Bożego natchnienia mającemu nadejść Mesjaszowi. Często jednakże bywa tak, że pytania rodzące największe zdumienie i wątpliwości pozwalają dokonać najwspanialszych odkryć. Zabierzmy się więc z zapałem do wykopalisk w tym miejscu!

Mesjasz-Cemach

Spośród licznych miejsc występowania w Biblii hebrajskich słów tłumaczonych jako **„gałązka"**, **„pęd"** czy **„latorośl"** następujące dwa są stosowane w kontekście mesjańskim. U Izajasza 11,1 mamy słowo *necer*: **„I wyrośnie różdżka z pnia Isajego, a pęd [*necer*] z jego korzeni wyda owoc"**; u Jeremiasza zaś 23,5 czytamy: **„Oto idą dni – mówi PAN – że wzbudzę Dawidowi sprawiedliwą latorośl [*cemach*]..."**

W Księdze Jeremiasza 33,15 oraz w Księdze Zachariasza 3,8 i 6,12 czytamy: **„W one dni w onym czasie uczynię to, iż wyrośnie Dawidowi latorośl [*cemach*] sprawiedliwa"** (Biblia Gdańska); **„Oto Ja przywiodę swego sługę, Latorośl [*cemach*]"**; **„Oto mąż, którego imię brzmi Latorośl [*cemach*]"**!

Dlaczego Mesjasz miałby nazywać się „latoroślą"? I jaka jest wymowa tych dwu hebrajskich słów w kontekście mesjańskim? *Necer* to pęd, gałązka, która wyrasta prosto z korzenia, jak to się na przykład dzieje przy rozmnażaniu palm. Dlaczego jednak Duch Święty za pośrednictwem Jeremiasza i Zachariasza postanowił użyć jeszcze innego słowa oznaczającego gałązkę? Co słowo *cemach*, w takim sensie, jak występuje ono w Pierwszej Księdze Mojżeszowej, może nam powiedzieć o Mesjaszu?

Inne miejsca występowania słowa cemach

Choć *cemach* jest używany jako rzeczownik przede wszystkim w odniesieniu do Mesjasza, to zauważamy, że prócz wspomnianego fragmentu o Sodomie i Gomorze pojawia się on w roli czasownika jeszcze w trzech innych miejscach. Pierwsze z nich to przypadek, gdy kapłan miał oglądać człowieka podejrzanego o zaraźliwy liszaj, aby orzec, czy jest chory, czy też czysty. Dowodem na wyleczenie miały być czarne włosy, które wyrosły na skórze pokrytej liszajem. Ten porost włosów został określony czasownikiem *camach* (3 Mojż 13,37).

W 16 rozdziale Księgi Sędziów żona Samsona Dalila próbuje go zwieść i skłonić do złamania ślubu nazyrejskiego, obcinając mu włosy. Dzięki temu Filistyni mogą go schwytać, oślepić i uprowadzić do Gazy, gdzie przebywa w więzach, upokorzony jak

niewolnik. **„Lecz włosy na jego głowie zaczęły odrastać [*cemach*] po ogoleniu"** (Sdz 16,22).

Trzeci przypadek dotyczy dziejów króla Dawida. Dawid pragnął okazać przyjaźń Chanunowi, władcy Ammonitów, ale nie spotkał się ze zrozumieniem: Jego posłów oskarżono o szpiegostwo i w hańbie, z poobcinanymi szatami i do połowy ogolonymi brodami, odesłano z powrotem. Usłyszawszy o ich upokorzeniu, król polecił: **„Zatrzymajcie się w Jerycho, aż wam odrosną [*cemach*] brody, a potem wrócicie"** (2 Ks. Samuela 10,5).

Treść słowa cemach

W Pierwszej Księdze Mojżeszowej „roślinność" z pewnością wyrastała z korzenia, który dostarczał jej życia i pokarmu. W pozostałych trzech przypadkach czasownik odnoszący się do porostu włosów również oznacza wyrastanie bezpośrednio z korzenia. Wniosek z tego taki, że podobnie jak w wypadku słowa *necer*, również słowo *cemach* użyte jako przydomek Mesjasza informuje nas, że Jego życie płynie bezpośrednio ze Źródła życia.

W Pierwszej Księdze Mojżeszowej 2,7 czytamy: **„Ukształtował PAN Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą"**. To Słowo Boże powołało do życia każdą żywą istotę, wynika więc z Pisma Świętego, że Mesjasz to nikt inny jak sam Pan Bóg w ludzkim ciele, **„początki Jego od prawieku, od dni zamierzchłych"** (Ks. Micheasza 5,1).

Nic dziwnego, że przybranie postaci ludzkiej przez Wszechmocnego Boga wydaje się nam wręcz niewiarygodne – ludzki umysł nie jest przecież w stanie pojąć, czym jest nieskończoność, bo z definicji jesteśmy istotami, które mają kres.

W relacji szóstego rozdziału Ewangelii Jana czytamy:

„Wtedy rzekł im Jeszua: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec Mój daje wam prawdziwy chleb z nieba, albowiem chleb Boży to Ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot.

„Wtedy rzekli do Niego: Panie! Dawaj nam zawsze tego chleba! Odpowiedział im Jeszua: Ja jestem chlebem żywota; kto do Mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie, a kto wierzy we Mnie, nigdy pragnąć nie będzie.

„Lecz powiedziałem wam: Nie wierzycie, chociaż widzieliście Mnie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, przyjdzie do Mnie, a tego, który do Mnie przychodzi, nie wyrzucę precz; zstąpiłem bowiem z nieba, nie aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę Tego, który Mnie posłał.

„A to jest wola Tego, który Mnie posłał, abym z tego wszystkiego, co Mi dał, nic nie stracił, lecz wskrzesił to w dniu ostatecznym".

To jest nasz Bóg, Którego miłość jest równie nieogarniona jak moc. Miłość ta skłoniła Go, aby Jego Stwórcze Słowo stało się Człowiekiem, Latoroślą, *necer*, *cemach*, wyrastającą wprost ze Źródła życia.

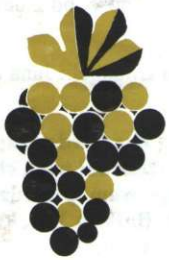

THE DAVID PRESS

CEL: walczyć z antysemityzmem i głosić światu prawdę o Mesjaszu

ZAŁOŻYCIEL: Dr Lawrence Duff–Forbes

DYREKTOR: Mark G. Warren

CENTRALA MELBOURNE AUSTRALIA

Mr. M. G. Warren
THE DAVID PRESS
908 North Road, BENTLEIGH EAST, Vic. 3165
P.O. Box 25, CARNEGIE 3163
Tel. (03) 570 5582
E-mail: vineyard@ozonline.com.au

POLSKA

Adam Czwojdrak
OFICYNA WYDAWNICZA „TIQVA"
skr. poczt. 2300
53–413 WROCŁAW 47
E-mail: tiqva@silesia.pik-net.pl

Oto idą dni – mówi PAN –
Że wzbudzę Dawidowi sprawiedliwą latorośl:
Będzie panował jako król i mądrze postępował;
I będzie stosował prawo i sprawiedliwość na ziemi.
Za Jego dni Juda będzie wybawiony, a Izrael będzie bezpiecznie mieszkał;
A to jest Jego imię, którym Go zwać będą:
PAN sprawiedliwością naszą.
Dlatego oto idą dni – mówi PAN –
Że już nie będą mówili: Jako żyje PAN,
Który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej,
Lecz: Jako żyje PAN,
Który wyprowadził i sprowadził potomstwo domu izraelskiego
Z ziemi północnej i ze wszystkich ziem...

Z Księgi Jeremiasza 23

Wszystkich Czytelników najserdeczniej przepraszamy za opóźnienia w ukazywaniu się Winnicy.

Druk i oprawa: Drukarnia przy ul. Waliców 25, 00-865 Warszawa

Prenumeratę należy wpłacać do Banku Zachodniego, I Oddz. we Wrocławiu. Numer konta Oficyny Wydawniczej „TIQVA": 11201652-618393-136-1000. Koniecznie z adnotacją WINNICA.